

ŁÓDŹ**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty**

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł

Dla robotników 4 zł

Odnosz. do domu 50 gr.

Z dostawą pocztową 6 zł.

Pozostałości egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacana ryczałtem

**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 6-go maja**№ 123**

Bojówkarze sanacyjni przy robocie

Napady na Zjazd Młodych O. W. P.

Młodzi narodowcy sami dali sobie radę z opryszkami

Z GÓRY PRZYGOTOWANE

Na dzień 3 i 4 bm. naznaczono w Gdyni zjazd delegatów Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Delegaci zaczęli się zjeżdżać już w piątek wieczorem. Ze strony miejscowego społeczeństwa poinformowano ich odrazu, że sanacyjni na Federacja Pracy organizuje na dzień następny jakiegoś awantury przeciw zjazdowi. Te samą informację kierownicy zjazdu otrzymali poufnie od miejscowej policji.

POCHÓD 3-cio MAJOWY

W sobotę rano, w dzień święta narodowego, wszyscy delegaci, których przybyło z różnych stron kraju 1124, zgromadzili się w miejscowym kościele na nabożeństwo, po którym odmaszerowali czwórkami na ulice miasta. W centrum delegaci zjazdu zatrzymali się i, ustawivszy się z boku chodników entuzjastycznie witali przechodzący ulicami miasta pochód 3-cio majowy.

POCZĄTEK ZJAZDU

O godz. 3 po południu rozpoczęło się w Sali Hotelu Centralnego plenarne zebranie zjazdu Młodej Obozu Wielkiej Polski. Sala nie mogła pomieścić wszystkich delegatów, to też znaczna ich część stała w ogrodzie, przylegającym do sali, przez otwarte drzwi słuchając przemówień.

PIERWSZE PRZEMÓWIENIE

Punktualnie o godz. 3 obrady zjazdu zaczęły się przemówieniem oboźnego powiatu morskiego, p. Rybińskiego po którym na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Ryszarda Piestrzyńskiego z Poznania. Następnie krótko przemawiał oboźny dzielnicy zachodniej, p. Zygmunt Pluciński, poczem zabrakł głos przewodniczący Wydziału Wykonawczego Ob. Wielkiej Polski, p. Aleksander Dębski.

PROWOKACJA

na ulicy zaczął się gromadzić tłum, który hotelu, zaczęły się gromadzić grupki strzelców i członków Federacji Pracy. Ulica ta jest obecnie świeżo naprawiana. Stoją przy niej wielkie kupy kamieni. Skorzystali z tego członkowie Federacji i rozpoczęli prowokację od rzucania kamieniami na uczestników zjazdu, stojących w ogrodzie pod drzwiami sali, w której toczyły się obrady.

ODPARCIE 1-GO NAPADU

Delegaci zjazdu, widząc napad, natych-

miast w kilkunastu wypadli na ulicę, odparli napastników i zorganizowali kordon, zamykając dostęp do kupy kamieni. Obrady zjazdu potoczyły się czas jakiś w spokoju.

Po kwadransie przybyła policja, która kazała się kordonowi cofnąć, umożliwiając tem samem prowokatorom ponowny dostęp do kamieni.

AGITACJA STRZELECKA

Wkrótce policja odeszła, zostawivszy jednego tylko posterunkowego. Tymczasem na ulicy zaczął się gromadzić tłum, który doszedł do liczby kilkuset osób. Tłum składał się przeważnie z organizowanych bojówkarzy Federacji i Strzelca i szturmowin portowych, które zwierzyły awanturę. Ponowny napad poprzedziło dłuższe przemówienie agitacyjne jakiegoś osobnika w mundurze strzeleckim, który przez kilkanaście minut, stojąc na kupie kamieni, podburzająco przemawiał.

NAPAD Z BOMBAMI ŁZAWIĄCEMI

Bezpośrednio po tem napastnicy, uzbroivszy się w kamienie, rzucili się na delegatów zjazdu z jeszcze większym, niż poprzednio impetem. Wywiązało się ostre starcie, padły strzały. Ze strony delegatów zjazdu padło dwu rany, co zobaczywszy uczestnicy zjazdu, rzucili się do energicznego odporu, przyczem poturbowano dotkliwie kilkunastu napastników. Dopiero po kwadransie przybyła policja, która rozdzieliła walczących. Wówczas napastnicy wrzucili do sali dwie bomby łzawiące.

WŚRÓD SPIEWU ROTY

Dalsze obrady zjazdu usiłowano przerwać jeszcze kilkakrotnie rzucaniem kamieniami. Pomimo to zebranie bez najmniejszej przerwy doprowadzono do końca i dopiero po uchwaleniu wszystkich rezolucji — zamknięto. Delegaci wyszli czwórkami z sali i już wówczas napastnicy, wobec zdecydowanej postawy idących, nie śmieli się na nich rzucić. Natomiast w tłumie, w którym zebrało się już sporo miejscowej patriotycznej ludności, zerwały się okrzyki na cześć Obozu Wielkiej Polski i delegatów zjazdu. Uczestnicy zjazdu odśpiewali „Rotę“.

DALSZE PROWOKACJE

Na drugi dzień, poświęcony obradom kierowników ruchu Młodych, powtórzyły się jeszcze tu i ówdzie na miście prowokacje ze strony strzelców i Federacji. Prowokacje te wszędzie spotkały się ze zdecydowanym odporem. Jednemu z napastników na moło gdyńskim delegaci zjazdu wyrwali z rąk rewolwer, zanim zdążył wystrzelić.

OBURZENIE W GDYNI

Napady na zjazd Obozu Wielkiej Polski wywołały w całej Gdyni olbrzymie oburzenie. Nawet pisma nieprzychylnie ruchowi narodowemu, podkreślały, że napad został dokonany bez najmniejszego powodu i był wyraźną prowokacją. Odjeżdżających z dworca gdyńskiego uczestników zjazdu, żegnały tłumy miejscowej ludności, wznosząc okrzyki na ich cześć.

Dyrekcja**Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)**

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za RACHUNKI II-go KWARTAŁU (bronzowe), to jest za czas od 1-go maja 1930 r. do 1-go sierpnia 1930 r. upływa dnia 10 maja 1930 roku

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek bronzowy za I kwartał 1930 r. u

Anglicy rzucili kości

Mahatma Ghandi aresztowany

NATYCHMIAST ZARZĄDZONO OSTRE POGOTOWIE NA WYPADEK POWSTANIA

Bombaj, 5.5. Dziś rano zupełnie niespodziewanie policja angielska aresztowała Ghandiego w Surat.

Aresztowanego przywódcę indyjskiego ruchu wolnościowego przewieziono koleją do Boriol, koło Bombaju, i stamtąd samochodem do więzienia w Yeroda.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie rozporządzenia 1827, które przewiduje uwięzienie na nieokreślony czas.

Natychmiast po aresztowaniu Ghandiego zarządzone ostre pogotowie w całym kraju, aby zapobiec ewentualnym rozruchom. Szczegółów aresztowania brak, również bezpośrednie powody aresztowania nie są znane. Z prowincji północno-zachodnich donoszą o nowym wrzeniu wśród tamtejszych szczytów górskich, które z zasadzek napadają na patrole angielskie.

Następstw jakie za sobą pociągnie aresztowanie Ghandiego, narazie przewidzieć nie można.

Bombaj, 5.5. Aresztowanie Ghandiego nastąpiło na mocy porozumienia między wicekrólem Indji a rządem londyńskim. W Bombaju i okolicach władze zarządziły daleko idące środki bezpieczeństwa. Aresztowanie Ghandiego nastąpiło na mocy ustawy policyjnej, która daje władzom angielskim możliwość trzymania aresztowanego teoretycznie nieograniczony czas w więzieniu bez wytażania sprawy sądowej. Wobec tego możliwym jest, iż proces Ghandiego nie odbędzie się. Aresztowanie Ghandiego nastąpiło po dwóch miesiącach od chwili proklamowania akcji przeciwko monopolowi solnemu oraz akcji cywilnego nieposłuszeństwa.

Bombaj 5.5. Reuter. Ghandiego przewieziono do Borivli, w pobliżu Bombaju, gdzie wyprowadzono go z pociągu, a następnie odprawiono go pod eskortą w nieznanym kierunku.

Londyn, 5.5. Reuter donosi z Jałalpur, iż aresztowanie Ghandiego, nastąpiło z polecenia rządu brytyjskiego.

Bombaj, 5.5. T. zw. rada wojenna prowincjonalnego komitetu kongresu w Bombaju

ju zebrała się natychmiast po aresztowaniu Ghandiego, postanawiając dzień dzisiejszy i jutrzejszy obchodzić jako dzień żałoby. Początkowe słowa polecenia, na którego zasadzie Ghandiego aresztowano gloszą: „Ponie-

waż rząd uważa działalność Ghandiego za niepokojącą, przeto zmuszony będzie zgodzić się z regulaminem 25 z 1827 r...” Wzmiankowany regulamin przewiduje aresztowanie bez sądu.

Kronika telegraficzna

WNIOSEK O ZWOŁANIE SESJI

Dowiadujemy się, że wniosek poselski o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej przedłożony będzie p. Prezydentowi dn. 8 bm

NADUŻYCIA WYBORCZE

Na wokandzie Sądu Najwyższego znajduje się skarga o unieważnienie wyborców w okręgu nr. 60 — Pińsk.

Rozpatrzone tu będą 3 protesty, m. in protest przeciw mandatowi uzyskanemu przez posła L. Wasilewskiego z PPS.

REWIZJE NIE DAJĄ WYNIKU

Wilno 5.5. (tel. wł. W związku z wykryciem bomby w poselstwie sowieckim w Warszawie, policja wileńska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu prezesa rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego, p. Budulina. Po rewizji Budulin, którego uprzednio aresztowano, został zwolniony. Rewizja żadnych rezultatów nie dała.

LOT NAD ATLANTYKIEM

Mermoz, usiłujący dokonać jaknajszybciej podróży pomiędzy Francją a Południową Ameryką, odleciał wczoraj o godz. 10-ej minut 10 z Port Etienne i wylądował o godz. 13. m. 40 w St. Louis w Senegalu.

KRWAWY STARCIE Z MURZYNAMI

W Johanisburgu (Południowa Afryka) doszło do krwawego starcia murzynów z policją, podczas którego pięciu murzynów zabito, piętnastu odniosło rany. Przyczyną zajścia było aresztowanie murzyna, który zajmował się przemytnictwem alkoholu. Tym liczący około 500 murzynów, usiłował odbić aresztowanego, wobec czego policja użyła broni palnej.

POŻARY LASÓW

Wskutek długotrwałej suszy w wielu miejscowościach St. Zjednocz. wybuchły pożary lasów. Pożary nie wszędzie jeszcze stłumiono. Straty obliczają w przybliżeniu na 20 milionów dolarów. Straż ogniowa Nowego Jorku wezwano do Long Island, gdzie palą się lasy oraz łąki pokryte suchą trawą. W miejscowości Nashua od płonącego lasu zajęły się zabudowania miasteczka. Spłonęło kilka domów mieszkalnych, 3 kościoły oraz 3 fabryki. W ogniu znalazło śmierć 4 kobiety. Straty wynoszą 5 milionów dolarów. W Smithbourgu lasy płoną na przestrzeni 12 mil kwadratowych.

ZAWODY KONNE W RZYMIE

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie, w konkursie o nagrodę Esquilino (kategoria precyzyjna), pierwsze miejsce zajął Włoch, Borsarelli.

Por. Rojcewicz na Blackboyu zajął zaszczytne czwarte miejsce, a rtm. Królikiewicz — siedemnaste.

PROF. UNIW. PUZNAŃ, DEMBIŃSKI

Doktorem honoris causa Uniwersytetu Oksfordzkiego

Londyn, 5.5. W starej auli Sheldoman uniwersytetu oksfordzkiego odbyło się 3 bm. uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi uniwersytetu poznańskiego, prezesowi międzynarodowego kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933.

Wicekanclerz uniwersytetu w otoczeniu trzech dziekanów, siedząc na fotelach, ustawionych na podjum w środku sali, oczekiwał przybycia prof. Dembińskiego.

Uczony Polski, wprowadzony uroczysto na salę, stanął w pewnej odległości od

podjum i wysłuchał oracji łacińskiej, wygłoszonej przez t. zw. public orator. Mówca przedstawił zasługi prof. Dembińskiego jako historyka i wybitnego parlamentarzysty.

Następnie prof. Dembiński zbliżył się do podjum. Wówczas wicekanclerz ogłosił w języku łacińskim decyzję nadania uczonemu polskiemu godności honorowej.

Prof. Dembiński wszedł na podjum, a wicekanclerz złożył mu gratulacje, seiskając dłoń. Liczni zebrani w audytorjum profesorowie i uczeni moment ten powitali gromkimi oklaskami.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 29.IV do dnia 5.V 1930 r.

Dla dorosłych.

KSIĄŻĘ STUDENT

(OLD HEIDELBERG)

W roli głównej: RAMON NOVARRO

Dla młodzieży.

ZE W MORZA

Dramat w 12 aktach.

W roli głównej: JERZY MARR.

Następny program: Święta kłamstwo



Reklama to potęga



Początek końca

Onegdaj odbyło się posiedzenie przedstawicieli fabryk trykotażowych i pończoszniczych w Łodzi. Po dłuższej dyskusji postanowiono wszystkie fabryki tego działu przemysłu włókienniczego zamknąć.

Przyczyną tego jest ogólny stan gospodarczy Rzeczypospolitej, mianowicie zanik niemal zupełny popytu, dalej plajta około 70 procent kupców tej branży, tak, że niema komu sprzedawać i naogół zresztą nawet zapotrzebowanie tych artykułów przez hurtowników jest do śmieszności nikłe.

Dalej, trudności gotówkowe, dyskontowe, wysoka stopa procentowa i niezwykle apatia w zawieraniu tych nikłych nawet transakcji, z kupcami i eksporterami.

Jedynie nadzwyczajne ożywienie w tej gałęzi przemysłu wykazywali sekwestраторzy, różnego autoramentu komornicy, przedstawiciele instytucji świadczeń społecznych, tudzież Urzędy Skarbowe, które ze zdwojoną gorliwością, przystąpiły do egzekwowania zaległości, wyznaczania odsetek za zwłokę, kar, grzywien i licytacji.

W takim stanie rzeczy, nie pozostawało nic innego, jak zamknąć wszystkie fabryki.

W największych fabrykach tego działu, t. j. u Plihsa, Hirszberga i Wilczyńskiego Hüfera i S-ki, Schichta i Kahlertha i innych wymówiono już pracę na 2 tygodnie, w innych pomniejszych zakładach nastąpi to w przeciągu kilku dni, tak, że za dwa do trzech tygodni znowu kilka tysięcy robotników zostanie wyrzuconych na bruk uliczny i przejdzie na głodowy żłobek państwowy.

Jest to wymowny pendent do obietnic pana ministra Matuszewskiego i do wspaniałej wielkanocnej mowy, pana ministra Kwiatkowskiego, który stwierdził z całą pewnością że przesilenie już minęło i znajdujemy się na drodze ku lepszemu.

Oficjalne enuncjacje w tej materji z przed dwóch miesięcy, dowiodły niezbitcie, że w czerwcu już zacznie się stanowcza poprawa, bo... w Londynie i w Paryżu, daje się zauważyć ogromny przyływ gotówki.

Jest to zupełnie zgodne z prawdą — ale nie jest jeszcze dowodem, żeby kapitał „upadł na głowę” ewentualnie by miał popełnić harakiri i wybrać sobie miejsce ostatniego spoczynku, koniecznie w Polsce.

Trzebaby więc wprowadzić „nowelizacje” poprzednio wymienionej oficjalnej „enuncjacji” w tym sensie, że będzie lepiej — w czerwcu tego roku, kiedy przerwiemy, potrzebna nam jak zającowi dzwonek; wojna: praca i z kapitałem.

Ale na to, dziękować Bogu się nie zanosz — możemy więc spać spokojnie, o ile pozwoli nam na to ponure widmo jutrzejszego dnia, pełnego zgryzot, protestów, nakazów, licytacji, osłodzonych jedynie rzewnymi stosunkami z Urzędami Rzeczypospolitej.

Niewątpliwie przesilenie ekonomiczne, które teraz przechodzimy, ma cały szereg przyczyn — ale u nas jest ono niezwykle ostre skutkiem tego, że mamy 16 tysięcy ustaw, 50 okólników, że, nie głowa nami rządzi, a przeważnie buty z otrogami.

Zamiast spokojnej, mrówczej pracy, rzuciła się nam na mózg idea „przodowania ca-

łemu światu”.

Zamiast dobrze obmyślanego mostu na rzece, który Zachodnie kultury budowały lat setki, usiłujemy ze śpiewem „Pierwszej Brygady” tą rzekę przeskoczyć.

Jedno pokolenie ma w ciągu swego istnienia to zrobić — co tam ciężką pracą walczyło dziesiątki pokoleń i z tej strony ta radosna twórczość wygląda jak przysłowione dęcie się żaby, która koniecznie chciała dorównać wołowi.

Dlatego też budujemy pałace dla Kas Chorych, dla urzędników, stawiamy domy robotnicze, dla partyjnej burżuazji, budujemy tam rzeźnie centralne — gdzie niema za co kupić mięsa, tworzymy kanalizację, którą nie

nie płynie — bo nie mamy co jeść.

Zbrodnie dzisiaj popełniamy, nietylko nad przemysłem, ale temi Bogu ducha winnymi robotnikami, którzy zrezygnowaliby chętnie z waszej jałmużny Funduszu Bezrobocia, z angielskiej soboty, czy z „ubezpieczeń we Lwowie” za cenę zapewnionej pracy na cały rok.

Jedyną rzeczą pocieszającą w tej sytuacji bez wyjścia i ogólnego napięcia jest to, że istnienie takiego stanu rzeczy na dłuższą metę jest nie do pomyslenia, i że zaczął się już początek końca, kiedy panom sanatorom ciągle się jeszcze zdaje, że jeszcze nie było końca początku.

A. S.

Wzorem krzyżackiego zakonu

Stworzyła sanacja „Zakon Młodej Polski”

W przedostatnim swym numerze „Ruch Młodych” w artykule p. t. „Podejrzeni Zakonnicy” omówił nową organizację, powołaną do życia przez czynniki sanacyjne na terenie wyższych uczelni, celem walki z obozem narodowym, a mianowicie t. zw. „Zakon Młodej Polski”.

Ze swej strony chciałbym do artykułu tego dorzucić parę uwag.

Organizacja ta do niedawna istniała w formie zakonu spirowanej. O istnieniu jej pierwszy doniósł organ Młodzieży Wszepolskiej „Akademik Polski”, ukazujący się w Warszawie. Niedawno dopiero przedostały się do wiadomości publicznej bliższe szczegóły ustroju organizacyjnego Zakonu Młodej Polski.

I cóż się okazało? Oto wyszło na jaw, że nietylko nazwa, ale i struktura organizacyjna tego nowotworu sanacyjnego, łącznie z nomenklaturą władz i jednostek organizacyjnych, stanowi wierną kopię urządzeń wewnętrznych hakatystycznego Zakonu Młodoniemieckiego (Jungdeutscher Orden).

Jak wiadomo, Jungdeutscher Orden powstał bezpośrednio po wojnie i skupia dziś szerokie rzesze niemieckiej młodzieży nacjonalistycznej, licząc ponad 600,000 członków.

Założyciele Jungdeutscher Orden nawiązali do tradycji Zakonu Krzyżackiego, naśladując zarówno jego nazwę (Zakon Krzyżacki zwal się oficjalnie Deutscher Orden, po łacinie Ordo Teutonicus), jak ustrój i ideologię, wyrażającą się w hasle „Drang nach Osten”. Na czele Jungdeutscher Orden stoi, podobnie jak dawniej na czele Zakonu Krzyżackiego, Wielka Kapituła z Wielkim Mistrzem oraz Wielka Kada. Jednostkami organizacyjnymi

są komturje (kamandorje) z komturami na czele.

A teraz porównajmy to z tem, co wiemy o strukturze organizacyjnej Zakonu Młodej Polski.

I tu także mamy Wielką Kapitułę, Wielkiego Mistrza, Wielką Radę, oraz komandorje z komturami, słowem niewolnicze naśladowanie nazwy i ustroju niemieckiej organizacji nacjonalistycznej, która za cel wytknęła sobie kontynuowanie polityki krzyżackiej.

A nie są to, ze strony Jungdeutscher Orden, tylko czeze przechwałki. Członkowie Jungdo (tak się w skróceniu organizacja nazywa) prowadzą energiczną akcję przeciwpolską w prowincjach wschodnich Polski (np. na Mazurach i Warmji) i propagują wśród społeczeństwa niemieckiego politykę odwetu wobec Polski.

Wielki Mistrz Jungdo, Artur Makraun, bywa częstym gościem w Paryżu, gdzie próbuje intrygować wśród niektórych polityków francuskich i przekonywać ich o konieczności zwrotu Pomorza Polskiego Niemcom. Organ Zakonu „Der Jungdeutsche” redagowany jest w duchu skrajnie antypolskim. Istnieją poważne poszlaki, że nawet na terenie polskiego Pomorza i Górnego Śląska Jungdo prowadzi tajną, krecią robotę.

Wszystko to może mieć swoje uzasadnienie w postulatach nacjonalizmu niemieckiego. Pytamy jednak, co za dziwne wpływy i powinowactwa łączą odwetową i antypolską organizację niemiecką z przywódcami naszej młodzieży sanacyjnej, którzy powołali do życia Zakon Młodej Polski? Mamy wrażenie, że zagalopowano się tu w naśladowaniu obcych a wrogich nam wzorów.

LETNISKA -- PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po nietylko wale niskiej cenie, płace morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą całą możność korzystania z kąpiel. W graniczących wioskach oraz miastach z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego drzewa; cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Książkę zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrona” Andrzej 4, telefon 147 57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7 wiecz.

Tryumfalny powrót do wolnego życia

Miljonera amerykańskiego po 20 latach więzienia

Gdy przyjechał milioner Harry K. Thaw tysiące ludzi stało na ulicach i patrzyło się nań z podziwem. Przyjechał on jak król w pałacu dworu, składającego się z niezliczonej liczby sekretarzy, stenotypistek i lokajów oraz tuzina nader eleganckich młodych pań.

Trzeba wiedzieć, że Harry K. Thaw przyjechał prosto z więzienia Sing-Sing. Milioner przebył tam dwadzieścia lat, lecz mimo tak długiego pobytu za osławionymi murami, wygląda świetnie do tego stopnia, że złośliwi twierdzą, jakoby Sing-Sing było skuteczniejsze od trzech operacji Woronowa.

Harry K. Thaw podejmował wspaniałym obiadem przedstawicieli prasy. Przemówienie swoje zaczął słowami „Jak mi mówiono wazze whisky jest tutaj wstrętne“! Dlatego też każdy z gości znalazł pod swą serwetką ampulkę prawdziwego szkockiego whisky. Zrozumiałem się więc staję, dlaczego Harry K. Thaw jest przedmiotem rozmów całej Ameryki.

Wprawdzie mówiono o nim także przed dwudziestu laty, lecz z innego powodu. Wówczas zjawiał się w ogrodzie restauracyjnym, mieszczącym się na dachu Madison Square i przeszedł lokal, szukając kogoś usilnie. Poszukiwanym okazał się sławny architekt nowojorski mr. Stanford White. Obaj mężczyźni podali sobie przyjaźnie dłonie. Następnie Harry K. Thaw wyciągnął z kieszeni rewolwer i pałał architekta w głowę.

Harry K. Thaw nie przejął się zresztą taką bagatelką, zajął miejsce przy pierwszym wolnym stoliku i zamówił, jak co wieczór koka cię. Nie mógł jej dokończyć ponieważ kilku pań z policji poprosiło go krótko, lecz energicznie o posatygowanie się na komisariat. Po tym czynie milionera New York był oburzony. Prasa domagała się jednogłośnie dla cyniczne go mordercy najsurowszej kary. Choć jednak naogół krzesło elektryczne cieszyło się frekwencją dość znaczną, to tym razem — rzecz dziwna — uczyniono wyjątek. Harry K. Thaw strzymał „tylko“ 20 lat więzienia.

Pytacie się dlaczego właśnie zabił? Z za zdróści. Harry K. Thaw był tak nieprzezorny, że ożenił się z aktorką, młodszą od siebie o lat kilka. A dlatego milioner był nieprzezorny ponieważ przed ślubem nie zasiągnął o swej żonie informacji i dowiedział się później dopiero o intymnych węzłach, łączących ją od-

dawna z architektem White.

Mr. Stanford White znów był mężczyzną którego ani drobny fakt małżeństwa, ani też miliony dolarów nie mogły odstraszyć od zachowania wierności swej ukochanej przyjaciółce. I tak doszło do tego, do czego dojść musiało Harry K. Thaw — rąpał czułą parę in flagranti. Mógł być strzelać już wówczas. Jako rasowy Amerykanin zdawał sobie atoli sprawę z wartości „dobrej“ reklamy i wolał strzelać na dachu hotelu Madizon Square.

Sing-Sing — to miejsce bardzo ponure... dla niezamożnych. Milioner nawet tam potrafił żyć wcale przyjemnie. Harry K. Thaw udekorował wnętrze swej celi według swego gustu. Wybrał sobie również „menu“ a nawet rodzaj „karnej pracy“: administrował swoim majątkiem.

Codziennie w ciągu lat dwudziestu szły biletyny i polecenia giełdowe z Sing-Sing na Wall-Street' codziennie zjawiał się generalny manager ażeby przedłożyć raporty o stanie interesów, codziennie w czasie śniadania Harry K. Thaw przeglądał stos gazet i telegramów. Później zarząd więzienia pozwalał mu nawet od czasu do czasu na małe spacerki „na zewnątrz“ Milioner nie miał powodu do skarg, nie mieli tego zresztą również jego dozorca. Wojna wybuchła i minęła, Harry K. Thaw był dostawcą armii. Po wojnie przedsięwzięcia jego w dalszym ciągu zajmowały w przemyśle amerykańskim miejsce przodujące, Milioner powiększył swój majątek drogą szczytliwych spekulacji, stokrotnie. Dlatego też Harry K. Thaw dość często urządzał u siebie w Sing-Sing uroczystości. Oczywiście były zaproszone również — panie.

Co na to dozorca? Przecież Harry K. Thaw był najlepszym lokatorem w Sing-Sing i trzeba było na jego sarawki patrzeć przez palce! W ten sposób 20 lat szybko minęło.

Gdy sławny morderca opuścił mury więzienia — czekało na niego sto tysięcy ludzi. A w Sing-Sing oplakiwała go setka dozorców.

Milioner przybył do Hollywood i wydał galowy bal dla prasy. Cel swego przyjazdu wyjawiał jednak dopiero na końcu swego przemówienia. Harry K. Thaw postanowił założyć przedsiębiorstwo filmowe. Pragnie on nagr. ć tylko jeden film dźwiękowy: „Historję swego życia“...

Kiedy wolno w mundurze

Przepisy dla oficerów rezerwy i emerytowanych

Wobec licznych ostatnio przypadków mianowania wojskowych bądź to po emerytowaniu, bądź po przeniesieniu do rezerwy, na stanowiska w administracji państwowej, M. S. Wojsk. wydało nowe rozporządzenie, zakazujące kategorycznie w tym przypadku noszenia mundurów wojskowych, przy sprawowaniu czynności cywilnych.

Rozporządzenie to wydane d. 23 września 1929 r. i ogłoszenie w „Dzienniku rozkazów“ nr. 31-1929 w ustępie c. § 1 zabrania noszenia mundurów wojskowych, przy wykonywaniu obowiązków, wpływających z zajmowanych stanowisk w państwowej służbie cywilnej lub samorządowej. Oficer emerytowany lub przeniesiony do rezerwy, przy mianowaniu na stanowisko w administracji cywilnej, tak państwowej jak komunalnej, traci całkowicie charakter wojskowej osoby i w żadnych okolicznościach nie może przy spełnianiu tych obowiązków powoływać się na

swój dawny stopień i okoliczności z niego wypływające. Takie ujmowanie rzeczy wynika również z postanowień regulaminu służby wewnętrznej cz. I p. 28, który zabrania oficerom w stanie spoczynku noszenia mundurów przy jakiegokolwiek bądź działalności politycznej.

Co się tyczy oficerów rezerwy, pełniących służbę cywilną państwową lub samorządową, to zakaz występowania w mundurze wynika z rozporządzenia wykonawczego do pragmatyki oficerskiej, które w p. 106 określa ściśle przypadki, w jakich oficerowi rezerwy wolno występować w mundurze. Do tych one tylko wystąpienia sporadycznych o charakterze reprezentacyjnym wewnątrz wojska lub rodzinnych i nie mogą być w żadnym przypadku związane z pełnieniem służby cywilno-państwowej, przy której i w tym przypadku należy stosować ducha postanowień regulaminu służby wewnętrznej, odgra-

KULTURALNO OSWIATOWE KINO

„PRZYSZŁOŚĆ“

Młynarska Nr. 32

Dziś i dni następnych

p. t.

„DOLORES“

W roli głównej wszechświatowej sławy

DOLORES COSTELLO

znana z filmu

„Bestja Morska“ i „Arka Noego“

UWAGA: Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w soboty nie dziele i święta o g. 1-ej pp.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 30 gr

Orkiestra symfoniczna.

Utwory Majakowskiego

Wydane zostaną w 15 językach

„Gosizdat“ (bolszewickie wydawnictwo państwowe) zamierza wydać wybór pism sztandarowego poety sowieckiego, Majakowskiego, który popełnił niedawno samobójstwo, w przekładach na 15 języków obcych, m. in. również w języku polskim, uważając, że poezja Majakowskiego jest doskonałym czynnikiem na rzecz „wszechświatowej rewolucji.“

—000—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszka stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

dzającego jaknajściślej oficerów i mundur wojskowy od każdej działalności której mógłby być nadany charakter polityczny. Za przekroczenie pod tym względem przepisów regulaminu służby wewnętrznej grozi, prócz odpowiedzialności wojskowo-sądowej, także odpowiedzialność w drodze honorowej.

—:0:—

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

50 lat nienawiści i obłudy...

Rozwód przed złotem weselem

Piękny pałac fińskiego barona B. znajduje się nad brzegiem jeziora w otoczeniu szmaragdowych, aksamitnych łąk i starych, szumiących tajemniczo lasów.

Baron liczący około 75 lat i jego małżonka prawie w tym samym będąca wieku, mieli wkrótce obchodzić uroczystość wesela. Małżeństwo znane było ogólnie jako niezmiernie przykładne, a barona stawiano jako przykład małżonka który żonę swą traktuje z wyśmienitą galanterią jakiegoś markiza XVIII wieku.

To też tem większe zdziwienie wywarła wiadomość, że ci małżonkowie, mogący w opinii ludzkiej rywalizować z mitycznym Filonem i Baucydą, wniosli do sądu skargę rozwodową, motywując ją wzajemnym nieprzewidywanym wstrętem. Proces sądowy odsłonił tajemnicę pożycia małżeńskiego, które przez 50 lat było torturą dla obojga małżonków.

Pierwszy poryw miłosny młodości minął szybko, a potem przyszło zobojętnienie, z którego zrodziła się nienawiść... I w tej nie-

nawiści trwali ci ludzie pół wieku, udając obłudnie wzajemną miłość i przyjaźń...

Aż wreszcie nadszedł już u schyłku życia taki moment, że odrzucono konwenanse i postanowiono przeprowadzić rozwód.

Piorunujące wrażenie wywarły zeznania jednego ze świadków, 80-letniego pułkownika M., który przez kilka dziesiątków był przyjacielem domu baronostwa B.

Pułkownik często nocował u baronostwa i miał zwyczaj przesiadywania późno wieczorem w fotelu przed kominkiem w salonie. Przez salon ten wiodła droga do sypialni baronowej. Każdego wieczoru pan domu szedł do pokoju małżonki, aby jej powiedzieć dobranoc.

Kiedy wracał, pułkownik słyszał, jak z jego ust padały najohydniejsze przekleństwa i obelgi pod adresem żony, przyczem takie słowa jak „bestja”, „szelma” powtarzał się najczęściej.

Sędzia po wysłuchaniu tych zeznań zdecydował się na udzielenie rozwodu z powodu „nieprzewidywanego, wzajemnego wstrętu”.

Humor

MĄDRY RABIN.

W sporze między Stalinem a Trockim chodzi, jak wiadomo, głównie o to, czy można wprowadzić całkowity ustroj komunistyczny w jednym państwie, dopóki we wszystkich innych nie doszło do rewolucji.

Zagadnienie to przedłożone do rozstrzygnięcia słynnemu rabinowi z Żytomierza. Po długim namyśle padł z jego ust wyrok sądowny:

— Czy można wprowadzić ustroj komunistyczny w jednym kraju przed rewolucją ogólną światową? Wprowadzić można, ale żyć w takim kraju niemożna.

NA RATY.

Automobilista przejechał jakiegoś czło-wieka na drodze wiejskiej, pragnie załatwić sprawę polubownie i proponuje:

— Macie tu narazie dwieście złotych. Zostawcie mi swój adres, to przysięgam was jeszcze pieniędzy.

— Tak nie idzie — wykrzyknął oburzony chłopak. — Czy pan myśli, że ja pozwolę się przejeżdżać na raty!

DOWÓD TOŻSAMOŚCI.

Do gościa, który wymyśla, że po zjedzeniu zupy każą mu czekać pół godziny na mięso, podbiega gospodarz:

— Czy szanowny pan może mi wskazać kelnera, który mu usługiwał?

— Twarzy nie pamiętam, ale (wskazując na talerz po zupie) tu są odciski jego palców.

OSTATECZNY SRODEK

Kandydat medycyny zdaje egzamin; profesor wypytuje go bardzo drobiazgowo. Kiedy egzaminowany wyliczył bez błędów wszystkie środki wywołujące poty, pyta go profesor: „A jeśli wszystkie środki zawiodą to co by pan wówczas zaordynował pacjentowi?”

„Przysłałbym go na egzamin do pana profesora!”

POKRZYWDZONY

— Dlaczego płaczesz mój mały?

— Bo mój brat ma wakacje, a ja nie.

— A dlaczegoż ty nie masz wakacji?

Bo... bo... ja jeszcze nie cho — chodzę do szkoły...

Bojkot kobiety

Restauracje angielskie

Jeden z paradoksów współczesnej Anglii. Anglja jest stanowczo najbardziej paradoksalnym krajem na świecie. Obok samolotów można tam zobaczyć średniowieczne dyblizanse, obok dżentelmena, ubranego według najnowszej mody, dygnitarzy w peruce i todze. Kobiety zdobyły wprawdzie pełne prawa polityczne, ale nadal nie są przyjmowane w klubach towarzyskich, a w niektórych restauracjach kobietom, pojawiającym się bez towarzystwa męskiego, służba nie po-daje karty. Przeciwko takiemu obelżywemu traktowaniu zaprotestowały kobiety londyń-

skie w Kensington meetingiem przedstawicielki wszystkich londyńskich organizacji kobiecych.

Szereg wybitnych działaczek wypowiedziało się bardzo ostro przeciwko bojkotowaniu samotnych kobiet w restauracjach. Zda-je się jednak, że stanowisko restauratorów w tej sprawie nie ulegnie zmianie, bądź co bądź bardziej liczą się oni z żadaniami męszczyzn, niż protestami kobiet.

A mężczyźni są w Anglii bardzo konserwatywni.

O CURWOOD

31)

Ziemia marzeń

Oczy jego padły ponownie na zmiętą chusteczkę pozostawioną na fortepianie. Podniósł ją do warg i odrzucił copredzej. Zalał go żrący wstyd. Całe życie był czysty w myśli i uczynkach. Nienawidził uwodzicieli. A teraz, w domu obcego mężczyzny, sam stawał w obliczu najcięższej z wszystkich walk.

Podszedłszy do drzwi otworzył je i stanął w pełnym słońcu. Przyjemnie było czuć na twarzy pieszczotę gorących promieni i móc znów wciągnąć w płuca czyste powietrze. Barka, oddzieliwszy się od ładu, płynęła na środek rzeki. Batisi stał u olbrzymiego rudla. Ujrawszy więźnia, ku wielkiemu zdumieniu tegoż, uśmiechnął się.

— Prędko się już zmierzmy proszę pana! — chichotał. — A gdy dojdzie do walki, pan będzie przepiórką, a Ogórek Batisi —

orłem!

Wyzywający wzrok metysa zbudził we krwi Dawida gorący odzew. Carrigan, milcząc, wrócił do izby i schyliwszy się nad swymi rzeczami dobył dwie pary rękawic bokserskich. Poglądził je łagodnie, z uczuciem iście braterskim, a ich jedwabista gładkość lepiej ukoila mu nerwy niż palony właśnie papieros. Ponad wszystkie inne sporty kochał boks i gdziekolwiek się udawał, dla przyjemności, czy też z obowiązku, rękawice wędrowały z nim razem. Niejednokrotnie udzielał nauki walki na pięści samotnym traperom, lub półdzikim indjanom, byle tylko móc je znów naciągnąć.

Niosąc je w garści, wyszedł teraz z kajuty i potrząsnął nimi pod nosem metysa.

Batisi przyjrzał się im ciekawie.

— Rękawice? — spytał. — Czy wojownicy przepiórka grzeje w nich zimą swoje łapki? Dostycie niezdarne. Ja uszyję lepsze ze skóry karibu!

Dawid wsunął do rękawicy prawą dłoń i zwał ją w pięść.

— Widzisz to Batisi! — rzekł. — To nie są zimowe rękawice dla ciepła. W nich będę z tobą walczył. A wiesz dlaczego? Bo nie chcę cię zbyt uszkodzić, przyjacielu Batisi! Nie chcę zrobić marmolady z twego, szlachetnego oblicza, a zrobiłbym napewno bijąc gołymi pięściami. Potem, kiedy się już nauczysz walczyć...

Bawoli kark metysa robił wrażenie takie, jakby miał lada chwila pęknąć. Oczy wylazły mu z orbit.

— Co, co? — ryknął. — Pan śmie to mówić mnie! Mnie, który niema sobie równego w dolinie trzech rzek!

Wyrzucił słowa jak potok zachlystując się nimi w obrażonej godności; lecz raptem, spojrzawszy poprzez głowę Carrigana, urwał. Coś w wyrazie jego oczu skłoniło Dawida do odwrócenia się. O trzy kroki od nich stała Marjanna Boulain. Musiała słyszeć ca-

KĄCIK MEDYCZNY

Pielęgnowanie skóry

Znaczenie dla należytego funkcjonowania organizmu

Dzisiejsze czasy odznaczają się zamilowaniem do sportów, przy pomocy których ma być utrzymana elastyczność ciała, zdrowie i młodość. Przy tem wszystkim niestety zapomina się bardzo często o elementarnych zasadach pielęgnacji skóry, a jeśli nawet robi się coś w tym kierunku, to cały wysiłek ogranicza się do używania rozmaitych kremów, które niezawsze są na miejscu i co prawda nie szkodzą, lecz i nie wiele pomagają.

Leż to spotyka się pań, które chętnie uczęszczają na gimnastykę, ale obmycie po niej całego ciała uważają za rzecz zbyteczną. Tymczasem pielęgnacja skóry ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla niej samej, dla zewnętrznego wyglądu, ale też i dla całego naszego ciała i jego funkcji wewnętrznych.

Skóra nasza jest organem niezmiernie skomplikowanym i przeznaczonym do najrozmaitszych czynności. Reguluje ona krążenie krwi i przemianę materji, chroni nasze ciało przed zaziębieniem i innymi bodźcami zewnętrznymi. Przedewszystkiem zaś jest czemś w rodzaju drugich płuc, przy pomocy których ciało oddycha. Do każdej tej czynności posiada ona specjalne narządy. Oddychanie odbywa się przy pomocy porów czyli otworków w naszym ciele. Posiada ono bardzo ważne znaczenie dla całego ciała. Uniemożliwienie

oddychania skóry przez kilka minut powoduje utratę przytomności, a potem nawet śmierć.

Z tego jasny wniosek, że najważniejsze zabiegi koło skóry powinny mieć na celu umożliwienie jaknajlepszemu oddychaniu naszej skóry. Osiągnąć to można przez możliwe codzienne obmywanie całego ciała letnią wodą oraz mydłem. Przy skórze normalnej powinno używać się mydła przetłuszczonego, aby zawarty w niem tłuszcz smarował skórę, przez co będzie ona elastyczna. Osoby, które posiadają skórę tłustą, wydzielającą wiele tłuszczu powinny używać mydła odtłuszczonego aby zmniejszyć nadmiar tłuszczu na skórze. Dotyczy to rąk i twarzy jak i całego ciała. Tak samo powinno się dobierać przetłuszczone i odtłuszczone kremy, zależnie od właściwości skóry.

Osoby, które cierpią na zbytne pocenie się, zwłaszcza pod pachami, powinny miejsca te posypywać pudrem przeciwko poceniu się, który wchłania pot i połączony z nim często niemiły zapach.

Obmywanie twarzy z rana powinno odbywać się przedewszystkiem wodą letnią, po czem można użyć już zimnej. Letnia woda ma za zadanie usunięcie nagromadzonego podczas snu tłuszczu, zatykającego pory.

Humor

W TRAMWAJU

Moryc: Może pan ustąpi mi miejsca ja już nóg nie czuję
— Ale za to my pańskie nogi czujemy
LODZIANKA

— Kawalerze ustąpcz miejsca tej pani
— Z powodu?..
— Jesteś młodszy masz zdrowe nogi
— Tak to prawda, ale ta pani ma zato grubsze nogi to może wtrzymacz
SZTUBACKIE KAWAŁY

Uczeń: Panie konduktorze niech pan za dzwoni
Konduktor: zadzwonił tramwaj stanął
No czemu kawaler nie wysiada?
Uczeń: Po co? Ja tylko chciałem usłyszeć to nacie dzwonka

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

— Czemu mogę służyć łaskawej pani?
— Proszę powiększyć tę fotografię.
Ale usta mają zostać naturalnej wielkości

WYTLÓMACZYŁ SIĘ

Zona: Dlaczego oglądasz się na ulicy, ciągle za innymi kobietami?

Mąż: Porównywał moja kochana o ile one wszystkie brzydsze od ciebie

PO POGRZEBIE

Wdowa: Widziała pani jak „dużo” było wienców na trumnie? Tożby się cieszył nieboszczyk gdyby był tego doczekał.

ROPELTOWN — AMERYKAŃSKA PIPIDÓWKA.

Johnson, policjant w Popeltown (St. Zjednoczone) jest zarazem weterynarzem tego miasteczka.

W nocy odzywa się u niego telefon; pan Johnson biegnie do aparatu.

— Niech pan Johnson przyjdzie do nas czempredzej. Ulica siódma, nr. 3.

— Czy to sprawa policyjna, czy weterynaryjna?

— Obie: wtargnął się do nas zamaskowany bandyta, a nasz buldog nie chce na niego szczekać

„Wszechwiedzące wahadło” Zwolennicy przyrodolecznictwa

Odbyna się obecnie w Wiedniu kongres zwolenników przyrodolecznictwa, połączony z wystawą różnych przyrządów i metod w przyrodolecznictwie używanych. Jednym z najciekawszych eksponatów na wystawie tej jest „wszechwiedzące wahadło”, którego wynalazcą jest kobieta, pani Reiter-Graf.

Wahadło to służy do określenia chorób. W tym celu pacjent, ujawszy koniec sznura, trzyma je z kolei nad kilkoma próbkami,

oznaczonymi napisami: nerki, serce, wątroba, śledziona i t. p. W każdej z tych próbek znajduje się proszek, o składzie wiadomym tylko wynalazczyni. Wahadło, zdaniem pani Reiter-Graf, wyjdzie z pionowego swego położenia w chwili, gdy znajdzie się nad próbką z nazwą tego organu, który u pacjenta niedomaga.

Pani Reiter Graf twierdzi, że wahadło nigdy nie myli się w swej diagnozie.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

łą rozmowę. Przygryzała wargi i w głębi serca miała wesołe iskielki.

— Nie kłóćcie się dzieci! — rzekła. — Batisi, źle sterujesz!

Wyciągnęła ręce i Dawid, bez słowa, wręczył jej rękawice. Palcami i dłonią musnęła delikatną skórę, lecz na czole jej pojawiły się fraszobliwe zmarszczki.

— Są ładne i miękkie! — rzekła. — Oczywiście nie mogą wyrządzić zbytnej krzywdy. Któregoś dnia, gdy Piotr przyjedzie, naucz mnie pan się nimi posługiwać.

— Zawsze — gdy Piotr przyjedzie — odparł Dawid z pewnym zniecierpliwieniem. — Czy długo będziemy na niego czekać?

— Dwa, lub trzy dni, może nieco dłużej. Czy przejdzie się pan ze mną na dziób statku?

Nie czekając odpowiedzi, ruszyła przodem, chwytając rękawicami w powietrzu. Dawid, idąc śladem Marjanny, zdołał jeszcze

raz rzucić okiem na metysa. Batisi wykrzywił się okropnie, potrząsając w powietrzu olbrzymim kulakiem, a gdy skręciwszy za węgiel kajuty, weszli na wąski pomost leżący pomiędzy ścianą budowli, a burtą — pogonił za nimi grzmiący wybuch śmiechu.

Po chwili stanęli na przednim pokładzie szerokim na osiem stóp i na dziesięć stóp długim, ocienionym rozpostartem w górze płótnem. Leżało tu parę dywanów, stały fotele i mały stolik, oraz wisiał wygodny hamak. Dawid był zdumiony. Na żadnej z trzech rzek nie widział nic podobnego; nie słyszał również o tak dużym i tak wytwornie urządzonej statku. Na wysokiej żerdzi, u szczytu kajuty, trzepotała z wiatrem biało-czarna chorągiew Piotra Boulain.

Spojrzał na Marjannę. Była głęboko zamysłona i z oczu jej znikły płochy iskielki. Czoło miała wciąż lekko zmarszczone. Zmarszczyła je jeszcze bardziej gdy, od rufy, do-

leciał nowy, grzmiący wybuch śmiechu Batisiego.

— Czy to prawda, że pan obiecał Batisiemu, że będzie z nim walczył? — spytała.

— Prawda! I widzę, że Batisi się bardzo cieszy!

— O tak! Ubiegłej nocy opowiedział wszystkim ludziom o tej nowinie. Ci, którzy rankiem pojechali na spotkanie Piotra, doniosą mu o niej. Ludzie się cieszą i robią zakłady. Obawiam się, że pan dał nieogledną obietnicę. W ciągu ostatnich trzech lat żaden człowiek nie chciał się mierzyć z Batisim, nawet mój wielki Piotr, który przyznaje, że Batisiemu nie dałby rady!

— Muszą jednak istnieć pewne wątpliwości, skoro robią zakłady, bo do zakładu trzeba dwu chętnych! — roześmiał się Dawid.

Czoło kobiety wypogodziło się i na jej wargach zamajaczył półśmiech.

(C. d. n.)

REKLAMA TO POTĘGA

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek 6 maja — Jana

TEATRY

Teatr Miejski — Cjankali

Teatr Popularny — Dwaj kamraci w wojsku

Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

WIDOWISKA

Bajka — Grzeszna miłość

Casino — Dzieje małżeństwa

Corso — Tajemniczy policjant

Capitel — Arka Noego

Czary — Jęgo Królewska Mość Douglas I

Grand-Kino — Pieśniarz Paryża

Luna — Zagłada od Wschodu

Mimoza — Uparty anioł

Odeon — Jego najlepszy druh

Oświatowy — Książę student

Palace — Współcześni Judyta i Holoferus

Przyszłość — Dolores

Resursa — Powrót z niewoli

Splendid — Melodia serc

Wedevil Noce grzeszne nocy szalone

Zacheta — Grobowiec miłości

—:O:—

Wiadomości bieżące**Zezwolenia na broń**

Należy odebrać najpóźniej do 15 maja

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości osób, zamieszkałych na terenie 8, 9, 11, 13 i 14 komisariatu p.p. które złożyły podania o przedłużenie im ważności zezwoleń na broń palną na rok bieżący i które dotychczas nie otrzymały żadnych zawiadomień, aby najpóźniej do 15 maja rb. załatwiły formalności związane z przedłużeniem ważności tych zezwoleń na rok bieżący. Formalności te można również załatwić przez pełnomocników. Zgłaszać należy się do biura Starostwa przy ul. Kilińskiego nr. 152 w godzinach przyjęć interesantów tj. od godz. 10—13; a w soboty od 10—12.

Młodzież ku uczczeniu Bohatera

Koło młodzieży, by rzyść z pomocą Kom. Bud. pomnika ks. Skorupki w Łodzi, w zbieraniu funduszu, daje przedst. pt. „Onufry”, które odegra d. 11-go maja o godz. 5 popoł. w Domu Ludowym Przejazd 34.

Komitet wyraża nadzieję, iż piękny ten przykład zachęci szersze koła Młodocianego społeczeństwa, do współpracy z Komitetem.

Kronika policyjna**Znalezienie trupa na torze**

W dniu 4 maja rb. o godz. 2.30 na torze kolejowym na szlaku Widzew — Andrzejów pod Łodzią znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 60 przejechanego przez pociąg towarowy nr. 3371, który o tej porze przejeżdżał w tym punkcie. Przy trupie nieznaleziono żadnych dokumentów stwierdzających tożsamość. Zwłoki przewieziono do prosekcyjnego miejskiego przy ul. Łąkowej w Łodzi. W toku dochodzeń wysunęło się prawdopodobieństwo popełnienia samobójstwa przez nieznanego mężczyznę

Zona wyrzucona przez okno**Tak się kończą niesnaski małżeńskie**

W dniu wczorajszym w godzinach porannych przy ulicy Jodłowej nr. 10 (Bałuty dawnej Lipowa) rozegrała się tragedia małżeńska.

Około godz. 7 rano zaalarmowano pogotowie miejskie wiadomością, że przed domem wspomnianym leży kobieta ciężko ranna. Lekarz pogotowia przybywszy na miejsce stwierdził, że leżąca w białźnie przed domem kobieta ma obie nogi połamane.

Zeznała ona, że nazywa się Franciszka

Łukasiak i że mąż jej Władysław robotnik brukarski, wyrzucił ją z okna.

Łukasiakowie wedługo jej słów byli już 10 lat po ślubie i od tego czasu między nimi panowała stale niezgoda.

W niedzielę rano pojechali do Łagiewnik na zabawę. Wieczorem wrócili do domu. Mąż był pijany. Zaczęła się normalna awantura, która trwała do późnej nocy. Rano podczas nowej awantury mąż wyrzucił ją z okna.

—:O:—

—oOo—

**Pobór do Wojska Polskiego
Nowe przepisy wykonawcze**

Ukazało się rozporządzenie p. Ministra Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z szeregiem innych resortów w sprawie wykonania ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozporządzenie to normuje i wyjaśnia szereg postanowień wspomnianej ustawy.

W rozdziale 1, dotyczącym przepisów ogólnych o powszechnym obowiązku wojskowym rozporządzenie postanawia, że wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o 2 lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do ukończenia lat 23. W tym okresie obowiązuje stawienie się przed komisją poborową na każdorazowe zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych. Cudzoziemcy, którzy stali się obywatelami polskimi w okresie czasu od osiągnięcia wieku poborowego od lat 50 łącznie winni być wpisani do listy poborowej. Dalej rozdział ten normuje postanowienia co do wykluczenia od czynnej służby wojsko-

wej.

Rozdział 2 wyjaśnia, jakie władze powołują do wykonania powszechnego obowiązku wojskowego, a załącznik do tego rozdziału podaje podział obszaru Rzplitej Polskiej na Powiatowe Komendy Uzupełnień (PKU), jak również wykaz przydzielonych im powiatów. Co się tyczy spraw, związanych z wykonaniem pow. obowiązku wojskowego przez obywateli polskich przebywających poza granicami Rzplitej, to sprawy te należą do konsulatów.

Dalej rozdział 6 omawia powszechny obowiązek wojskowy zagranicą, w rozdziale 7 uwzględniono koszty stawienia się poborowych i członków rodzin, rozdział 8 mówi o służbie ochotniczej, rozdział 9 dotyczy kontyngentu wojskowego, rozdział 10 traktuje o czynnej służbie wojskowej, służbie w rezerwie i pospolitem ruszeniu.

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa**Miasto-Las Łučníerz**

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świ**ZE ŚWIATA****Rewolucja nędzarzy****4 miliony bezrobotnych w Ameryce**

Jak dalece pogorszyły się w ostatnich czasach stosunki gospodarcze w Stanach Zjednoczonych świadczy złożona przed senackim komitetem deklaracja prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy, W. Green, który oświadczył że w ciągu lutego br. w Stanach Zjednoczonych było 3.700.000 bezrobotnych, którzy wskutek bezrobocia stracili od począt-

ku roku prawie miliard dolarów. Bezrobocie obejmowało w ciągu ostatnich 27 miesięcy przeciętnie 22 proc. robotników, należących do federacji. „Jeśli podobne stosunki trwać będą nadal, doprowadzając o dalszego zużożenia szerokich mas robotniczych, to Stanom Zjednoczonym grozić będzie rewolucja nędzarzy” — oświadczył W. Green.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

„CJANKALI”

Dziś we wtorek po cenach najniższych „Cjankali” sztuka F. Wolfa w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera

Jutro w środę o godz. 4 po popołudniu przedstawienie dla szkół — arcydzieło literatury dramat. świata „Hamlet”

Jutro w środę dnia 7 b. m. premiera teatralnej i egzotycznej sztuki W. Somerset Maugham'a p. t. „Noc pod Singapore”

TEATR KAMERALNY

Dziś wtorek i jutro środa po raz 23 i 24 ciesząca się wielkiem powodzeniem arcywesoła komedia Z. Geyera „Kobietka z eleganckiego świata”. Ceny najniższe.

Jutro środa, o godz. 4.30 po raz 6-y efektowna, zamująca bajka dla dzieci Remusa (według Andersena) „Księżniczka na grochu”.

TEATR POPULARNY

Dziś wtorek o g. 8.30 wiecz. dla Związków Robotniczych po cenach znizowanych (od 50 gr. do 1 zł.) wyborna komedia „Dwa kamrasi w wojsku”

PRZEZ RADJO

WTOREK 6.V. 30 r.

- 12.10 Radjowy Poranek Szkolny
- 15.15 Odczyt „Sprawa Polska podczas wojny światowej” — Prof. H. Meścicki (Odczyt II-gi)
- 15.35 Odczyt p. t. „Polska Współczesna” — Prof. A. Janowski (Odczyt III-cj)
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.45 Koncert popołudniowy, popularny
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

GIEŁDY.

Warszawa, 5-go maja

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 (sprzed 8,90 kup 8,86)

Dewizy: Holandia 358,94, Kopenhaga 238,69, Londyn 43,34, Nowy Jork 8,905, Nowy Jork (kabel) 8,917, Paryż 35,00, Praga 26,41, Szwajcaria 172,77, Włochy 46,76 i pół, Wiedeń 123,70

Tendencja niejednolita. Dla dolara tendencja mocniejsza. Dolar gotówk. obrotach pozagiełdowych 8,88 1/2. Rubel złoty 4,64 W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03, Gram szystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych, — Berlin 212,85

Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwestycyjna 115,00, 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 69,00 — 69,25, 5 proc. konwersyjna 56,00 10 proc. poz. kolejowa 102,00 (w proc.) 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 51,25 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku ppsz. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60,00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 52,00 8 proc. L. Z. Warszawy 77,25 — 77,50, 8 proc. L. Z. Łodzi 70,50 10 proc. m. Siedlec 81,75 — 81,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,25 — 67,40, 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 58,30

ZĄCIK POKRZYWDZONYCH

Publiczne zapytanie do X Urzędu Skarbowego

Mam w X Urzędzie Skarbowym w Łodzi, nadpłaty w podatku przemysłowym od obrotu za lata 1927 i 1928 w sumie zł 48600 wobec tego że załączam w podatku dochodowym XI-mu Urzędowi Skarbowemu za rok 1928 w sumie zł. 16200 wniosłem w dniu 25 czerwca 1929 roku za L. Dz. 5620/29 podanie do Izby Skarbowej za pośrednictwem X Urzędu Skarbowego (stosownie do polecenia tegoż Urzędu) o przelanie z nadpłaty ze zł 48600, — 16200, złote na podatek dochodowy na dobro XI Urzędu Skarbowego, — tudzież resztę jaka pozostanie na rachunek ewentualnych podatków V Urzędowi Skarbowemu z tytułu prowadzonego przezemnie sklepu spożywczego

W listopadzie r. ub. wobec naznaczenia mi licytacji przez V Urząd Skarbowy za podatek dochodowy ten na który prosiłem o przelanie z nadpłaty, udałem się do Pana Naczelnika X Urzędu Skarbowego z zapytaniem co się stało z mem podaniem z m-ca czerwca i kiedy nastąpi przelanie. Po sprawdzeniu przez Pana Naczelnika Urzędu, tenże stwierdził, że wymienione podanie leży pod tak zw. ceratką u pana Rachmistrza, ale p. Naczelnik zanotował sobie Nr. sprawy w kalendarzu i przyrzekł mi, że na drugi dzień me podanie już będzie odesłane do Izby, Skarbowej, więc ufny w zapewnienie władzy, czekałem przez cztery miesiące, aż w m-cu lutym r. ub. V Urząd Skarbowy zrobił mi zajęcie i wyznaczył licytację za podatek dochodowy w sumie zł. 246 i 10 zł grzywny na rzecz XI Urzędu o której nie mam zielonego pojęcia za co. Za brałem wszelkie dokumenty i udałem się do V Urzędu, celem stwierdzenia skąd się wzięło podatku 2,460 zł, gdyż mam nakaz płatniczy pisany atramentem i do tego wyraźnie że mam płacić 162 — niestety nic nie mogli mi objaśnić w V Urzędzie odesłano mnie do XI Urzędu. W XI Urzędzie po krótkiej dwu godzinnej wędrowce od urzędnika do urzędnika, wyjaśniono mi, że nie mają obowiązku mi się tłumaczyć, za co nałożyli mi grzywnę Urząd postanowił nałożyć i nałożył, a za co to on tylko wie — co do sprawy podatku do dochodowego to jest jeszcze nie przekazany przez X Urząd i radzili mi, abym poszedł do Izby Skarbowej i zobaczył czy niema tam mego podania, jeśli będzie to żebym uściślał które go z Panów, to może prędzej sprawę popchną Spiesząc się przybyłem do Izby Skarbowej do wskazanego mi pana urzędnika, i wszelkimi papierami odpisem mego podania, które wniosłem o przelanie nadpłaty, ten odesłał mnie do drugiego pokoju, by sprawdzono czy podanie wpłynęło. Po półgodzinnem sprawdzaniu stwierdzono, że jeszcze niema, poczem poradzono mi bym się udał do X Urzędu gdzie podanie złożyłem to może przyspieszą całą sprawę wysłania. Udałem się i tam — po obejściu normalnym trybem rzeczy kolejką od urzędnika do urzędnika, gdyż każdy mówi że to nie jest jego sprawa — oświadczone mi, że jeśli mam Nr. dziennika za którym podanie zostało przyjęte — to mogę czekać aż do załatwienia i nie zawracaj im głowy.

Po takim załatwieniu wyszedłem cały spocony. Przychoząc do domu na ulicy przed intersem i w interesie zauważyłem pełno obcych ludzi przyglądających się na wszystkie strony, po zapytaniu czego, szukają oświadczyli, że czytali ogłoszenie o licytacji i przyszli obejrzeć towary.

Zebrałem jeszcze resztki sił napisałem podanie i zaraz wysłałem t. j. z dn. 28 3. rb. do X Urzędu Skarbowego o przyspieszenie wysłania mego podania do Izby i polecenie V Urzędowi wstrzymania wszelkich kroków egzekucyjnych, kiedyz będzie nareszcie przela na nadpłata tak że podatki w całości zostaną pokryte, przyczem odpis posłałem do Izby Skarbowej by takowa przycisnęła X Urząd dlaczego tak długo trzyma moje papiery.

W rezultacie wszystkiego przychodzi do mnie sekwestrator robi zajęcia i wyznacza licytację na 24 kwietnia. Na drugi dzień przychodzi inny sekwestrator robi znowu zajęcia w interesie poczem otrzymuje ogłoszenie o licytacji na dzień 30 kwietnia, 29 kwietnia udaje się do V Urzędu by wstrzymali licytację, gdyż mam nadpłatę, co stwierdza zaświadczenie uczynione przez p. Naczelnika X Urzędu — odesłano mnie do XI Urzędu by mi napisali, że wycofuję swój papier to V Urząd umorzy licytację. Udałem się do XI Urzędu za raz do p. Naczelnika, — tenże świadczył że o tej godzinie nie przyjmuje, a tą sprawę załatwi mi kierownik działu egzekucyjnego p. Dębski. Poszedłem do pokoju p. Dębskiego — kazano mi przyjść na drugi dzień gdyż ten pan jest nieobecny.

Przybyłem następnego dnia rano, p. Dębski przejrzał papiery i oświadczył że to się nie da zrobić, jak nie można nadpłaty z podatku przemysłowego od obrotu przelać na podatek dochodowy — odesłał mnie do drugiego pana urzędnika — ten ostatni spojrział na mnie pomyślał trochę i odesłał mnie z powrotem do VI Urzędu. Przybyłem i tu jeszcze raz do kierownika działu egzekucyjnego z zapytaniem co mam robić, gdyż nigdzie nie chcą uwzględnić tylko odesłają, mnie od Anasza do Kaifasza, tenże odesłał mnie do zastępcy pana Naczelnika. Po przedstawieniu całej sprawy, skierował się ze mną do p. Lisnera, który oświadczył, że licytacji nie można robić, gdyż ja mam stwierdzenie o nadpłacie i pisałem przynaglenie o uregulowanie całej sprawy, na co zastępca pana Naczelnika oświadczył; ponieważ X Urząd oficjalnie nie przelał na XI i V Urząd należnej mi się nadpłaty, to o niczem on wogóle nie chce wiedzieć, a ja muszę wpłacić gotówkę, gdyż urzędowi pieniądze są potrzebne, poczem kazal bym się udał do X Urzędu aby mi stwierdzili specjalnie na posiadanym przezemnie ogłoszeniu o licytacji, że taka i taka kwota jest nadpłaty i że zostanie im przekazana.

Wyczerpany zupełnie z sił nie poszedłem już nigdzie i wróciłem do domu. A teraz zapytuje się X Urzędu jaką mam odprawić pielgrzymkę bym miał nareszcie tą nadpłatę przekazaną.

J. Kołodziejczak ul. Gdańska 108

Syn oskarżył ojca o kradzież szpilorka 80-letni starzec nie przyszedł do sądu z powodu swego ś ubu

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę Wilhelm Kiełczańskiego lat 80, oskarżonego o kradzież szpilorka szewskiego wartości 5 zł. na szkodę swego syna Gustawa Kiełczańskiego. Rozprawa ta odbywała się już dwukrotnie w sądzie, lecz zarówno oskarżony jak i oskarżyciel na rozprawę się nie stawili, wobec czego sędzia wyznaczył im po 50 zł. grzy

wny. o o o
W dniu wczorajszym zjawił się tylko oskarżyciel syn, oskarżony zaś 80-letni starzec nie przyszedł do sądu, ponieważ akurat wczoraj odbywał się jego ślub z 22-letnią panną.

Sędzia sprawę umorzył, zaś wyznaczoną grzywnę w sumie zł. 50 darował ojcu od syna zaś postanowił ją ściągnąć. (p)

DYREKCJA

Gimn. Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

ul. NARUTOWICZA Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR Antoni Idźkowski.

Dziś i dn. następnym
Ostatni Krzyk Techniki Filmowej.
FILM, JAKIEGO JESZCZE NIE OGLĄDAŁ SWIAT

LUNA

„Zagłada od Wschodu”

(Rok 1950)

Genjalna wizja przyszłości, najoryginalniejszy Film, jaki kiedykolwiek pojawił się na horyzoncie kinematografii.

LEON KANTOR na czele wielkiej orkiestry symfonicznej.

Pełn. seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIŻONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej, pp. wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

W rolach głównych:

BENITA HUME i JAMESON THOMAS

Stany Zjednoczone Europy i Ameryki — Olbrzymie miasta przyszłości — Mobilizacja i bunt kobiet — Atak gazów trujących — Katastrofa kolejowa w tunelu podmorskim Francja—Anglja — Najnowsze wynalazki techniczne w roku 1950 — Mody przyszł.—Czarowna pieśń miłosna dwojga boh

I-szy Dawidekewy Kino-Teatr
w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnym
Pierwszy Europejski 100 proc. film dźwiękowy

Pocz. sean. o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

MELODJA SERC

Film miłosny pełny napięcia dram., Malow, tło puszczy Węgierskiej i pięknego Budapesztu

W rolach głównych: **Willi Fritsch Dita Parlo** W rolach głównych

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA
Największy dotychczas wazechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja serc” którą odśpiewa Willi Fritsch

Sensacja z ekranu Dialog Polski w niezwykłym 20-to minutowym polskim filmie dźwiękowym. — **Sensacja**

Towarzystwo
Handlowo-Budowl.

„HYDRAULIKA”

Łódź, Al. Kościuszki 39,
telefon 153-68.

poleca:



Dachówkę

asbestowo - cementową
„EVENTAS”

Ogniotrwała, nieprzemakalna i odporna na upały i mrozy.

Nieprzemakalny
CEMENT

„SICCOFIX”

z Goleiszewskiej Fabryki Portland Cementu jest jedynym zupełnie gotowym do użytku, nieprzepuszczającym wody cementem.

Prosimy żądać atestów, prospektów, ofert

WYŁĄCZNE
ZASTĘPSTWO:

Cement Portlandzki

z wszystkich fabryk polskich

GIPS sztukat, model, alab.

PIECE kaflowe białe i kol.

PŁYTKI ścienne i terrakotowe

POSADZKĘ dębową z reprezentowanych fabryk lwowskich.

CENY KONKURENCYJNE.

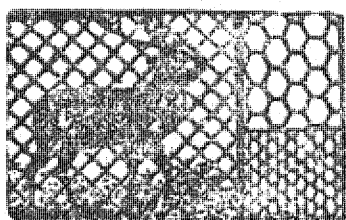
GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porogowe, baidrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obetalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 181
Telefon. 128-97

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

Piękne,

słoneczne, komfortowe 5-cio pokojowe mieszkanie w śródmieściu do odstąpienia, oraz różne meble do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” —5



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grefkiewicza
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe i inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołowcowa,
SMOLE do smarowania dachów
 oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składni i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

L. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
 Kiłńskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasadów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**



Dla stawerzyszeń dogodno warunki.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
 Projekty budow., nadzór techniczny, robotnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

W AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

W dwa składy win i wódek sklep kolonialny, sklep dystrybucyjny, kinoteatr okazujemy do sprzedania. Wiadomość biuro Andrzeja 44 Tel. 147-57 834-2

Lokale i mieszkanie.

Słoneczne, frontowe pięcio pokojowe mieszkanie Piotrkowska 120 m. 7 odstąpię natychmiast, od 12 do 5 pp. 804-3

Zagubione dokum.

Elżbieta Lesiak zagubiła dowód osobisty wyd. z gm. Boguszyce powiat Rawski 838-1

Jadąc tramwajem na Dwo rzec Kaliski zagubiono torebkę z różnymi papierami i świadectwem szkolnym na imię Heleny Prylińskiej Łaskawy znalazca zechce pieniądze! drobiazgi zatrzymać sobie papiery zaś złożyć w Redakcji niniejszego pisma 836-3

Zaginęła legitymacja wolnego przejazdu tramwajowego wydana na imię Melanija Sierachałanka

Zagubiono matrykulę, wydaną na imię Janiny Konówny, uczennicy gimnazjum Z. Petkowskiej i W. Macińskiej w Łodzi 832-3

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Łwajgoliczna 15

przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp
ZAGATUNKOWE wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79
 Al. KOŚCIUSZKI 22
 Tel. 153-35

(Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wodę)

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks

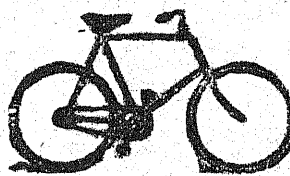
SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Najtańsze źródło



Rowery oraz części

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
 Piotrkowska 78.

Na dogodnych warunkach

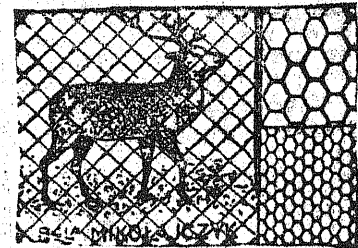
UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czk!
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszczki damskie i męskie, obuwie, frunki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, okładniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 I p

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersyte-u Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury poczętajcej! Adres: Liszki - Apteka 5180



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych - wyrabia i poleca -

Mateusz Mikołajczyk
 Łódź, Kiłńskiego 167

Dr. St. Bibergal

Mezłuski 11 Tel. 62-22
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wysłanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.